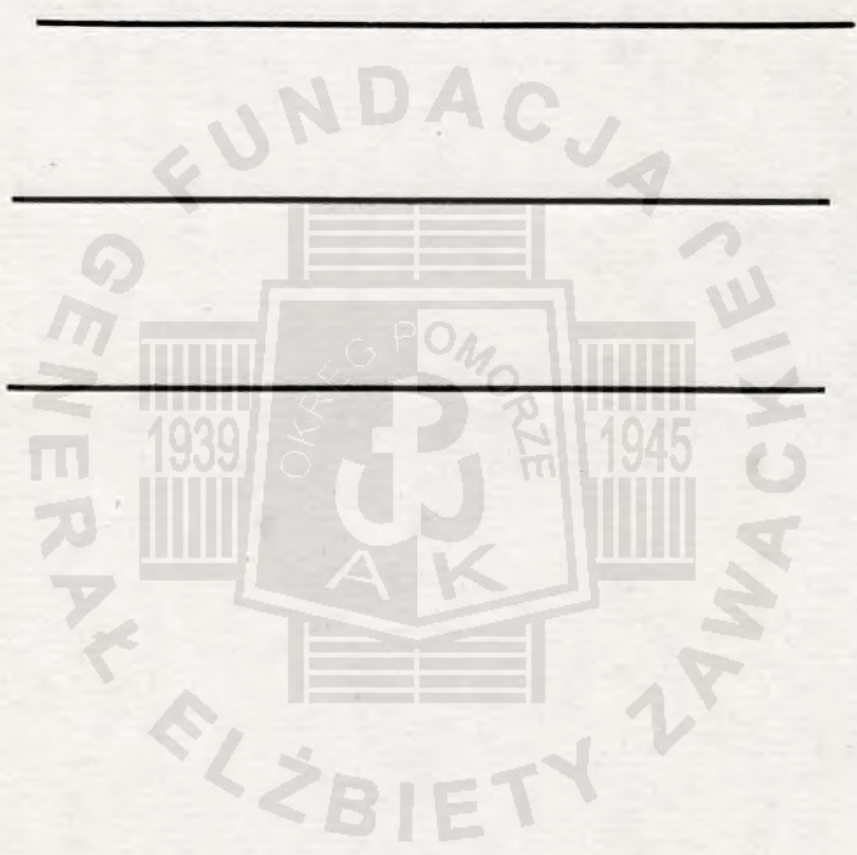


A. Rajenda



Adres

51-663 Wrocław

OPL AK

W-10

Antonia, Pansol
oddz Zymard * Powsta

BANAŚ Janina
 zam. Browarska
 ps. „Ela” + [fot]

2471/151

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

BANAŚ Yawina
sam. Broniewska
ps. „Ela”

I/1. Relacja ✓

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie ✓ oryg. zob. Ikoneografia

I/A RELACJE I BIOGRAMY

- Janina Browauska z ol. Bonuś ps. „Ela”, Włocław, msp, rhpś (kopra), k 3, s 1-4
- Relacja Janiny Bonuś, Włocław, rhpś (oryginał), k 3, s. 5-9.



Urodziłam się 9.X.1925 r. we Lwowie. Matka Stanisława ze Stesłowiczów, ojciec Michał.

Ojciec w latach 1918-20 brał czynny udział w obronie Lwowa, był ciężko ranny, przyznano mu rentę inwalidy wojennego, którą odebrały rządy komunistyczne. Matka nie pracowała zawodowo.

Ojciec pracował w kolejnych szczeblach jako urzędnik Ubezpieczalni Społecznej. Wobec rozbudowy centrali ubezpieczalni w Warszawie i bardzo wysokiej oceny urzędników we Lwowie (dawny zabór austriacki) wytypowano trzech urzędników z U.S. we Lwowie - w tym mojego ojca - do przeniesienia służbowego do Warszawy.

Ja wówczas chodziłam do szkoły podstawowej prowadzonej przez SS. Urszulanki przy ul. Piekarskiej. Do Warszawy wyjechaliśmy w październiku 1934 r. Szkołę podstawową ukończyłam w 1937 r. przy ul. Gdańskiej. Do gimnazjum uczęszczałam do SS. Zmartwychwstanek przy ul. Krasińskiego. W 1939 r. ukończyłam dwie klasy, jednocześnie (dodając sobie wieku) uczęszczałam na kursy sanitarne w ramach OPL i Gaz, co umożliwiło mi w miarę moich możliwości działanie w punkcie sanitarnym naszego bloku - dyżury przy rannych, noszenie żup dla niedaleko stacjonujących żołnierzy.

Ojciec mój pomimo kategorii "D" zgłosił się na ochotnika do wojska w obronie Warszawy. Chory na dezycyterię wrócił do domu po kapitulacji. W 1940 r. kontynuowałam rozpoczętą wcześniej naukę, na tzw. Kursach Przygotowawczych do Szkół Zawodowych w d. gimnazjum im. Al. Piłsudskiej, które ukończyłam w 1942 r. W niniejszym gimnazjum uczyli nas nauczyciele, którzy mimo okrojonego przez Niemców programu, kontynuowali naukę wg. dawnych programów. Niektóre przedmioty, jak fizyka, historia czy język francuski, przerabialiśmy na tajnych kompletach.

W 1942 r. włączyłam się do tajnej organizacji ZWZ, jednocześnie rozpoczynając pracę zarobkową w sklepie z farbami i chemikaliami, który mieścił się przy ul. Żłotej. Sąsiadka pracująca w Arbeitsamcie zawiadomiła rodziców, że jestem na liście dziewcząt przeznaczonych na wywóz do Niemiec. Należało więc zadbać o pracę dającą Ausweis umożliwiającą pozostanie w kraju. Zgłosiłam się do racy w getcie, w budynku dawnej pralni "Asco Opus". Zakład zajmował się szyciem i reperacją mundurów wojskowych.

Godziny pracy kolidowały niekiedy z zajęciami w konspiracji (szkolenie, kolportaż) tak więc naraziłam się swojej szefowej - Geiger (austriaczka) zwolnieniami czy wcześniejszymi wychodzeniami z pracy. Jednak to jej zawdzięczam ratunek. W dniu wybuchu powstania w getcie zapomniałam przedłużyć przepustkę. Biuro kończyło pracę o 15-tej, a my o 16-tej. Zatrzymali mnie na punkcie kontrolnym. Wobec chaosu strzelaniny byłam pewna, że to mój koniec. Po pewnym czasie wychodziła Geigerowa.

Nie próbowałam nawet zwrócić się do niej o pomoc, wiedząc jak złą opinię mam u niej. Ona jednak zobaczywszy mnie potwierdziła strażnikom, że jestem jej pracownikiem. Puścili mnie. Przez ul. Żelazną bałam się biec, żeby nie zwracać uwagi Niemców. Długo trwał powrót do domu. Znowu bez pracy. Przez znajomości ojca dostałam pracę w Zakładzie Szkolenia Inwalidów, który mieścił się przy szpitalu Ujazdowskim, prowadzonym przez prof. Lotha. Tu też musiałam od czasu do czasu prosić o zwolnienia. Pracowałam jako pomoc w księgowości, a kierownik był "swój". Nie rozmawialiśmy ze sobą o tym kto, gdzie i z kim, ale rozumieliśmy się. Stąd też zwalniałam się 2-krotnie na akcję na Kutscherę. Pracowałam tam do wybuchu powstania warszawskiego.

W załączeniu: oryginalne zaświadczenie o pracy z 24 czerwca 1943

oraz fotografia własna z tamtego okresu.

Janina Browarska
Mielusankiego 23
51-663 Wrocław

Relacja

Do organizacji wstąpiłam we wrześniu 1942 r. z polecenia "Pikusia" /Stefan Dyż/, poprzez "Słonia" /Wiesław Raciborski/ do "Zety" /Halina Grabowska/. Zostałam przydzielona na kursy sanitarne przy ul. Złotej, potem zlecono mi kolportaż prasy.

Tzw. małą maturę uzyskałam w czerwcu 1942 na Kursie Przygotowawczym do Szkół Zawodowych w gimnazjum im. Al. Piłsudskiej przy pl. Inwalidów. W ramach dokształcania ogólnego zostałam skierowana na tajne komplety z matematyki, fizyki, historii i jęz. francuskiego.

Po ukończeniu kursu sanitarnego uczęszczałam na kurs obchodzenia się z bronią, który prowadził "Łot".

W 1943 r. rozpoczęłam naukę na kursie dla młodszych podchorążych /kryptonim "Belweder"/ a razem ze mną były m.in.: "Zeta", "Żaba", "Iry", "Wrona", "Zofia", "Hanka", "Grażyna". Zajęcia odbywały się w różnych mieszkaniach, najczęściej u Zaby, Zety, Wrony. U mnie raz. Siostrą szkolną i wykładowcą był "Sulima", minerkę wykładał "Jeremi", samochody "Akszak", higienę dr "Maks", naukę o broni "Scarlet". Natomiast nie pamiętam kto prowadził zajęcia ze spadochroniarstwa /teoria, zdjęcia poszczególnych etapów/. Ćwiczenia z terenoznawstwa odbywały się w Pastelniku, tam też którejś niedzieli, wobec księdza i sztandaru, nastąpiło zaprzysiężenie oddziału. Po raz pierwszy przysięgę złożyłam w mieszkaniu "Ziutka". Ćwiczenia ze strzelania odbyły się 18 marca 1944 r. w Karpinosiu, dokąd jechaliśmy na rowerach. Wówczas zginęła "Grażyna". Ćwiczenia uznano za okej.

Ponadto wraz z Pikusiem, natknąwszy się na "Dziada", przemyśleliśmy się do jego likwidacji przez "Kruka": Pikus pilnował Dziada, ja zawiadomiłam Wronę, ona zorganizowała podjęcie decyzji i wytypowanie wykonawcy.

W ramach akcji na Łutscherę miałam za zadanie wraz z Grażyną patrolować odcinek na al. Ujazdowskiich od al. Szucha do pl. Żbawiciela. Za pierwszym razem, kiedy akcja została odwołana, ja byłam na odcinku al. Ścisła do al. Szucha, Grażyna do pl. Żbawiciela - za drugim razem odwrotnie. Przed akcją dałam Łotowi umówiony znak, że na moim odcinku nie ma patrolu niemieckiego.

Po za szkoleniem bojowym wykonywałam rozkazy dotyczące inwigilacji miejsc i samochodów przed planowanymi akcjami, przenoszenia broni z magazynów na punkty szkoleniowe oraz czyszczenia broni przed akcjami.

W dniu wybuchu Powstania byłam w południe w pałacu Pod Białą u Oli /Barbara Hellwigowa/, która udzielała instrukcji odnośnie okalpunku /dostałam sianoczek na zakamie spodni/ oraz miejsca zbiórki na wypadek wybuchu powstania. Tego dnia z wielkim tixudem dotarłam z Pikusiem do domu na Koliborzcu, gdzie jak wiadomo, pierwsza potyczka powstańców z niemieckimi miała miejsce o godz 15 przy al. Krasińskiego.

W następujących dniach skutecznie usiłowałam przedostać się do śródmieścia, ale przejście przez dworzec Gdański było niemożliwe.

Wracając się do działek sanitarnych oddziału Żywiciela, stacjonującego w naszym bloku przy ul. Krasińskiego, oraz czyszczenia broni i pocisków ze strzelców na ul. Suzina.

Janina Browarska z d. Banaś
Mieleckiego 23
51-663 Wrocław

R E L A C J A

Po Powstaniu, poprzez obóz w Pruszkowie, dotarliśmy /ojciec, siostra, "Pikuś" i ja/ do Krościenka n/Dunajcem, gdzie miałam rodzinę. Żeby przeżyć, sprzedawaliśmy z "Pikusiem" towar przywożony przez mojego ojca z Krakowa. Potem "Pikuś" elektryfikował sąsiednią parafię a ja pracowałam jako panna do dzieci u miejscowego leśniczego. Do Warszawy wróciliśmy jadąc okazjami /radzieckie ciężarówki/ i odcinkami, poprzez Lublin. Po pogrzebie mojej matki, której zwłoki leżały ok. 4 miesiące na podwórzu, gdzie została zastrzelona wychodząc z piwnicy, wyjechaliśmy do mojej ciotki w Częstochowie. Tam znalazłam pracę w księgarni A. Sgera i uczęszczałam do liceum im. J. Słowackiego, na skrócony kurs maturalny. Po kompletach warszawskich brakowało mi bowiem roku do matury. Zdałam ją w styczniu 1947 r.

W lutym tegoż roku wyjechałam do Wrocławia, gdzie zostałam przyjęta na I-szy rok studiów na Wydziale Chemii Technicznej Politechniki. Niestety musiałam przerwać naukę ze względu na ogólne wyniszczenie organizmu i zapalenie opłucnej z wysiękiem.

Od stycznia 1948 podjęłam pracę urzędniczką w ZUSie, w czerwcu tegoż roku wyszłam zamąż. Po urodzeniu pierwszego syna /4.02.1950/ zaczęłam pracować w Technikum Mechanicznym we Wrocławiu przy pl. Teatralnym, jako nauczyciel chemii.

W maju 1954 r urodziłam drugie dziecko.

Pracując zawodowo, podjęłam studia na Wydziale Zaocznym WSP w Gdańsku, gdzie w 1963 r uzyskałam dyplom magisterski. Pracowałam wówczas w Technikum Energetycznym przy ul. Bosak-Haukego, potem w Technikum Chemicznym przy ul. Skwierzyńskiej a na koniec w Technikum Budowlanym przy ul. Grabiszyńskiej, skąd w 1979 r odeszłam na emeryturę.

W roku 1974 włączyłam się do pracy w b.ZBoWiD /Kóło nr 9 na Biskupinie/, w 1988 znalazłam się w Komitecie Założycielskim Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej, przekształconego następnie w Światowy Związek Żołnierzy A.K.

Odznaczenia:

1. Medal Wojska po raz 1,2, /1948 r, Londyn/;
2. Złoty Krzyż Zasługi /1974 r, za pracę zawodową/;
3. Medal Zwycięstwa i Wolności /1975 r/;
4. Krzyż Partyzancki /1975 r./;
5. Medal za Warszawę /1976 r./;
6. Warszawski Krzyż Powstańczy /1981 r./;
7. Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski /1984 r./;

c.d. verte

e.d. odznaczenia:

- 8. Krzyż Armii Krajowej /1987, Londyn/;
- 9. Krzyż Walecznych /1995, MON /;

Janina Browarska ur. 9.10.1925 we Lwowie. Matka Stanisława Stesłowicz, ojciec Michał Banaś urzędnik, uczestnik walk o wyzwolenie Lwowa, w r. 1934 służbowo przeniesiony z ZUS we Lwowie do ZUS w Warszawie.

Janina Banaś-Browarska



Wpłynęło dnia 12.01.
Licz. 0066 WSK 2001
P.N. 1939



Relacja

1115 I
Loh: 0066/100K/2001

Jarina Banas od 29 czerwca 1948 Błotnicka

ps "Ela" ur. 9 października 1925 dwór

ojciec Michał Banas urzędnik matka Stanisława ze Stęśłowiczów prymisia

adres obecny ul. Mielenarskiego 23 51-663 Wrocław tel. 3478939

ad III W 1939 r. w OPL. Główny kolegium sanitarnie w listopadzie 1939 udział
w pracy punktu sanitarnego w naszym bloku - ul. Krasińskiego 20
pod kierownictwem p. Kurmatowskiej

ad IV W czerwcu 1939 r. ukończyłam 2-gą klasę Gimnazjum im. SS. Zmartwych-
wstańców przy ul. Krasińskiego

Od jesieni 1940 r. uczęszczałam do G. Gimnazjum im. Al. Piłsudskiej
Niemy kierowali na otwarcie szkoły pod nazwą Kurzy Przygotowawce
do szkół zawodowych. Program obejmował zakres 3 i 4 klasy gimna-
zjalnej. Przedmioty „zakwalifikowane” na tajnych kompletach organizo-
wanych przez nauczycieli

W 1942 r. ukończyłam 5, szkołę, co dało mi świadectwo tzw. małej
matury.

Pracę narobkową zaczęłam w sklepie farb. Laborant przy ul. Widok
Sąsiadka pracująca w Arbeitsamtie zawiadomiła rodziców że
jestem na liście wytypowanych do wyjazdu do Prusy do pracy
przymusowej. Materiał znalazł pracę dającą bezpieczny ausweis
Zostałam przyjęta do G. chemicznej pralni Arco-Opus, która
obecnie zajmowała się praniem i reperacją mundurów niemieckich
pracowałam w kuchni. Zaledwie miesiąc przy ul. Żelaznej na
terenie getta żydowskiego. Ostatni raz wyszłam z zakładu
w dniu wybuchu powstania żydowskiego dzięki mojej szeptowej
austriackiej która przesyłała moją tożsamość przed wartownikami

Rano tego dnia oddałam w biurze przepustkę do przedstwienia
zapominając że biuro kończyło pracę o 15-ej a robotnicy wychodził
o 16-ej

W czerwcu 1943r podjęłam pracę pracownika umyślowego w Oddziale
Zakładu Mberpieczeń Społecznych przy Szpitalu Międzynarodowym
w Zakładzie Szkolenia Inwalidów gdzie pracowałam do wybuchu
powstania

Po kapitulacji powstania przez Powrkiów wyjechalismy do Często-
chowy bo tam mieszkała ciocia. Moją matkę Niemcy raskre-
lili przy zdobywaniu naszego domu.

Ojciec wrócił do Warszawy do pracy w Mberpieczalni Społecznej
przy ul. Jagiellońskiej i tam mieszkał bo nasz dom na Żoliborzu
był zburzony. Musiałam radbać o utrzymanie siebie i siostry
5-go kwietnia 1945 zostałam przyjęta do pracy w charakterze eksp-
edientki w kwiartarui A. Egere w Częstochowie. Jednocześnie
wrazierałam do gimnazjum - w przerwie obiadowej i porannknieciu
sklepu. Maturę zdałam w 1946r i wyjechałam do Wrocławia
z nadzieją studiowania. Studia musiałam przerwać w 1947
r. z powodu choroby. Studiowałam na Wydziale Chemii Politechniki
Wrocławskiej.

ad V

1939r mając 14 lat wstąpiłam do organizacji OPL. Gdz podejśc
ie mam lat 15. We wrocinu pełniłam dyżury w punkcie sanitarnym
na równi z dorosłymi, cały czas myślać o moim ojcu, który pomimo
kategorii D (naskutek ran odniesionych w obronie dwowa) zgłosił
się na ochotnika do wojska w obronie Warszawy.

W końcu 1942r wstąpiłam do Organizacji z porządzenia „Pikusia” (Stefan
Dygi) poprzez „Słonia” (Wojciech Raciborski) do „Zety” (Halina Grabowska)

Zostałam skierowana na szkolenie sanitarne (ul Złota) i w ramach
dokształcania ogólnego na tajne komplety

W 1943 r. zostało kierowni mnie do normalnej pracy konspiracyjnej -
kolportaż prasy, przenoszenie meldunków, potem broni na punkty
szkoleniowe, insygułację samochodów, osób itp.

Równocześnie uczestniczyłam na kursy obchodzenia się z bronią prowadzone
przez „dota” (Bronisław Pietraszkiewicz)

Wiosną 1944 r. zostałam przydzielona do szkolenia w szkole niemieckich
dowódców okryptycznym „Belweder”. Wówczas tworzyliśmy batalion
„Parasol” materiałem do sekcji 1. i 2. i plutonu pod dowództwem
„Zety”. Pamiętam że na rajdzie uczestniczyłam z „Zabes”, „Gracyną”,
„Wroną”, „Tops”, „Lofia”. Wystrzelenie bojowe prowadzi „Sulima”
budowę i obsługę broni „Scarlet” i „dot”. Kto wyglądał mimikę,
terenoznawstwo, szkolenie spadochronowe nie pamiętam.

Rajdzie odbywały się w mieszkaniach „Zabes”, „Zety”, „Wrony” oraz
u mnie. Ciężkie re szkolenie bojowe odbywały się w Pustelniku
Na strzelnicę wyjechaliśmy rowerami 19.11.44 do kampingosu
z kierowcą byliśmy dwie - ja i Gracyna które zostały zastrzelone
pełniąc wartę przez patrol niemiecki

Przeżyła na wierwie Ojczyźnie składałam dwuletnie: raz wobec
„Zety” i dwóch mężczyzn których nazwisk nie znam a pseudonimów
nie pamiętam w mieszkaniu w którym mieszkał „Lutek” przy ul. Długiej 10
po raz drugi dwiema dojechał do Pustelnika i tam wobec
dowodzącego, krzydła i szarżarza przysięgaliśmy na wierwie Bogu
i Ojczyźnie

Wdrzał w akejach: ma wiosna 43 r. w likwidacji „Dziada”
 przez dostarczenie do „Wrony” wiadomości o pojawieniu się szpiega
 i stałej inwigilacji jego osoby, co pomimo zmian miejsc postoju
 „Dziada” dzięki współpracy z „Pikusem” doprowadziło do wykonaniu
 wyroku przy ul. Krasinickiego nr 9 Surina.

W akeji ma Kutschera pora udawać w wyneraniu broni miałam
 polecenie patrolowania przed akeją odcinek Al. Mjardowskich w kierunku
 Al. Szuca (wówczas akeja została odwrotna) po raz drugi na odcinku
 Al. ~~Mjardowskich~~ do pl. Śbarciela i prekaranie „Lotowi”
 czy są patroli niemieckie

Po akeji ma Koppe'go wraz z „Zofią” (Wanda Nowakowska)
 przeniesionym broni z Krakowa do Warszawy.

Na akeję została nauwane również strażnica w kampanosie
 W dniu wybuchu powstania byłam z „Pikusem” w Pałacu pod
 Błachą gdzie „Barbara” przekazała instrukcje dotyczące ekipunku
 i miejsca zbiórki. Jeszcze godzinę „W” nie zwana.

Zanim dotarliśmy na Żoliborz tam rozpoznała się strzelaninę
 Dojście do podziemia było odcisk przez Dworzec Gdański.
 W następnych dniach dwukrotnie unisowaliśmy przedostać się
 przez 13 raports - nie zdołaliśmy

W końcu tam do dawałabności sanitarnej oddziału „Zyziela”
 stacjonującego w naszym bloku, oraz cyfrowanie broni i amunicji
 pochodzącej z raportów radzieckich przy ul. Surina.

30-go właśnie nasz dom po samotnym ostrale został zdobyty przez
 niemieców. Ostrelali nas granatami w piwnicy zasklepił mój matkę
 Popędzili nas na Dworzec Zachodni, stamtąd do Pruszkowe

ad IX Po przerwaniu studiów maskulek choroby 16. IX. 47 podjęłam pracę
we Wrocławskim Oddziale Zakładu Mierpiczeń Społecznych gdzie
pracowałam do 8. V. 1950

29. czerwca 1948 wyjechałam z matką na Irenę i Bronię wrocławskiego wówczas
studenta Politechniki Wrocławskiej. 2. II. 1950 urodziłam syna Andrzeja
1. IX. 50 podjęłam pracę jako nauczycielka chemii w Technikum Ener-
getycznym we Wrocławiu przy ul. Teatralnym. Wobec braku kwalifikacji
podjęłam studia zaoczne na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gajsku
na kierunku mat-fiz-chem która ukończyłam z dyplomem ma-
gisterskim w październiku 1963 r. Na egzaminach, sesje, ćwiczenia wyjeżdża-
łam w czasie ferii i wakacji do Gdanska. Trudnie mi było podobać się
mając już od 1954 r. dwójkę dzieci pracę zawodową, własne dokonywa-
nie się. Po uzyskaniu dyplomu a więc pełnych kwalifikacji
od 1. IX 1964 przenieśliśmy się do pracy o charakterze nauczyciela chemii
do Technikum Chemicznego przy ul. Skwierskiej we Wrocławiu
W międzyczasie odmożdzi od matki i mojej matki, zostałam sama z dziećmi
podjęłam dodatkową pracę w soboty i niedziele w zawodowym
Technikum Spożywczym gdzie pracowałam od września 1969 do czerwca
1971. Następnie reorganizacji Technikum Chemicznego w roku 1970
podjęłam pracę w Technikum Budowlanym przy ul. Grabiszyńskiej
tam pracowałam już jako nauczyciel mianowany do emerytury
ty do 28. 06. 1979.

Należałam początkowo do ZBON. D. a potem do SZA. Kodem
należałam do spotkania.

Janina Browarska
Mielcarskiego 23
51-663 Wrocław

Janina Browarska

1/2 DOKUMENTY

- Karta Pracy, Warszawa 1943, akps, msp (oryginał), k. 1, s. 1



Bescheinigung Poświadczenie

§ 3 Abs. 5 der Ersten Durchführungs-
vorschrift zur Verordnung über die Ein-
führung einer Arbeitskarte vom 21.12.1940

§ 3 ust. 5 pierwszego postanowienia wy-
konawczego do rozporządzenia o upro-
wadzeniu karty pracy z dnia 21.XII.1940

Name: Nazwisko <u>Banas</u>	
Vorname: Imię <u>Janina Danuta</u>	
Geboren am: Urodzony(a) dnia <u>9. Oktober 1925</u>	
Geburtsort: Miejsce urodz. <u>Lwów</u>	
Kreis: Powiat <u>Lwów</u>	
Beruf Zawód <u>Expedientin ekspedientka</u>	Berufsgruppe und Art Grupa zawod. <u>25a2</u>
<p>ist auf Grund der Verordnung über die Einführung einer Arbeitskarte vom 20. 12. 1940 als arbeitskartenpflichtige Person erfasst und ist im Besitze der Arbeitskarte Nr.: <u>919/292941</u></p> <p>zarejestrowany został na podstawie rozporządzenia o wprowadzeniu karty pracy z d. 20. 12. 1940 jako osoba, zobowiązana do posiadania karty pracy i posiada kartę pracy Nr.:</p>	

Warschau den 24. Juni 1943

(Stempel des Arbeitsamts)
(Pieczęć Urzędu Pracy)

Arbeitsamt Warschau
im Auftrage
Polwka

(Unterschrift — Podpis)

Diese Bescheinigung verbleibt im Besitz des Inhabers
Niniejsze zaświadczenie pozostaje w posiadaniu posiadacza karty.

Abk. 1. Din-A 6. Staatsdruckerei Warschau — Nr. 3027-41.



IV KORESPONDENCJE Z FAPAK

- List Anny Rofejewskiej do Jolanty Buzowskiej, Toruń 2007, akps, msp
(kopie), k 1, s. 1



FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 65-22-186
87-100 TORUŃ

Toruń, dnia 16 II 2001r.

Pani Janina Browarska
ul. Mielczarskiego 23
51-663 Wrocław

1.dz.0315 WSK 2001

Kopia

Szanowna Droga Pani,

Dziękuję bardzo za przysłaną interesującą relację ze służby wojennej. Pragnę poinformować Panią, że na podstawie relacji w Archiwum WSK została założonateczka osobowa o numerze inwentarza 2471/WSK.

Uprzejmie proszę Panią o przysłanie zdjęcia najlepiej z okresu okupacji, może być również z okresu po wojnie. Bardzo się cieszę z kontaktu z Panią i myślę, że będzie trwały. O ile jest to możliwe proszę o podpisanie Zgłoszenia do Memoriału Generał Marii Wittek. Jestem dokumentalistką odpowiadającą za kontakty z Kombatantkami mieszkającymi na terenie Wrocławia i woj. śląskiego. Jeżeli zna Pani adresy kobiet-żołnierzy, to serdecznie proszę o podanie ich. Nasze Archiwum gromadzi relacje kobiet-żołnierzy z terenu całej Polski i Zagranicy z różnych formacji (AK, NSZ, NOWK, LWP, BCh.)

Wysyłam Pani materiały informujące o działalności Fundacji oraz Memoriału. Pozdrawiam Panią i zapraszam do Torunia, do odwiedzenia naszego Archiwum.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Anna Rojewska
mgr Anna Rojewska

Dokumentalistka Archiwum WSK

ODP. NA 066 WSK 2001

V Nazwiskowe dane informacyjne

T 2491/WSK

Banas - Browarska Janina "Ela"
ur. 9. X. 1925 - Lwów
c, Michała i Stanisławy Stępców
wprowadzone przez "Jeremiego" z
grupy zoliborskiej PET-u. Była w
I plut. 1 kompanii
po wojnie mgr chemii, nauczycielka

AK
Wite

s. 174, 305, 306, 321-2, 738
P. Stachiewicz - Parasol. Wite 1991 s. 769
brak foto

JN-K

VI Fotografie



Jawina Banas' Browarska
ps. "Ela"

Wroclaw - fot. z 1945r.



T. 2471/WSK

AK. W. W.

Babaś Browarska Janina
PS. "Ela"

VI. Fotografie

1. zdj. portretowe, Wrocław - 1945r. nepr.
(8 x 12,5) mt. 1



2. \$



Archiwum NSK
 przy Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
 ul. Wielkie Garbary 2
 87-100 Toruń

Wpłynęło dnia 12.01
 Ldz. 0066 | NSK | 2001

Bronisława Janina
Mielceńskiego 23
51-663 Wrocław



1. WSK
Tekści osobowe
 2. T. 2471 / WSK
 3. reprodu. 8 x 12,6
 - 4.
 5. BANAS¹ - Browarska
Janina
ps. "Ela"
 6. Wrocław - 1945 r.
 7. brak
 8. Uwagi: opis fotopr.
Janina Banas¹ Browarska
ps. "Ela"
- Wrocław - fot. z 1945 r.
Zolie surf. 2013 r.





BANAS Janina